

Sygn. akt **II AKa 5/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk (spr.) SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. sprawy

**K. K.**

oskarżonego z art. 258 § 1 i 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 października 2013 r., sygn. akt III K 124/10

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 4.400 (cztery tysiące czterysta) złotych opłaty za drugą instancję.

Bogumiła Metecka-Draus Andrzej Olszewski Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt II AKa 5/14

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 października 2013 r. w sprawie sygn. akt III K 124/10:

I. uznał K. K. za winnego tego, że w okresie co najmniej od maja 2006 roku do 28 grudnia 2006 roku w Holandii oraz w Polsce w miejscowościach S., P., C., S. i innych, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, do której należeli: P. K. (1), J. C. i inne nieustalone osoby, a której celem było sprowadzanie z zagranicy samochodów uzyskiwanych w wyniku czynu zabronionego, które następnie, po uprzednim zarejestrowaniu ich przez inne osoby w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w C. i S. były zbywane kolejnym osobom,

tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 258 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał K. K. za winnego tego, że w okresie co najmniej od maja 2006 roku do 28 grudnia 2006 roku w Holandii oraz w Polsce m.in. w miejscowościach S., P., C., S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w skład której wchodził także P. K. (1), J. C. i inne osoby:

1. wiedząc, że samochód marki M. (...) o numerze VIN (...) o wartości 92.000 zł, w którym zostały uprzednio przerobione przez inne nieustalone osoby pierwotne numery identyfikacyjne pojazdu z VIN (...) na VIN (...), pochodzi z popełnienia czynu zabronionego przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) uprzednio sfałszowane dokumenty w postaci: niemieckiej karty pojazdu (...) i dowodu rejestracyjnego wydanego na samochód (...), po czym P. K. (1) nakłonił P. K. (2) do wręczenia korzyści majątkowej za pośrednictwem J. K. w kwocie 31 zł A. S. (2), będącemu diagnostą na stacji diagnostycznej (...) w C. uprawnionym do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów potwierdzających ich sprawność, w zamian za poświadczenie nieprawdy o przeprowadzeniu badania technicznego powyższego pojazdu w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z dnia 6.11.2006 r., nr (...) wraz z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili A. W. w zamian za korzyść majątkową w kwocie 800 zł do sporządzenia w dniu 4.11.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu wskazującej A. W., jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 22.11.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w C., podczas której to rejestracji A. W. przestawił dokumenty w postaci: umowy w której podrobiony został podpis sprzedającego pojazd, jak i sfałszowane dokumenty samochodowe, a także poświadczające nieprawdę zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikacyjnego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy, przez wskazanie A. W. jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym (...) i decyzji o rejestracji z dnia 28.12.2006 r. nr (...), które to wyłudzenie nastąpiło,

2. wiedząc, że samochód marki M. (...) o numerze VIN (...) o wartości 93.000 zł, w którym zostały uprzednio przerobione przez inne nieustalone osoby pierwotne numery identyfikacyjne pojazdu VIN (...) na numery VIN (...), pochodzi z czynu zabronionego przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) uprzednio sfałszowane dokumenty w postaci: niemieckiej karty pojazdu (...) i dowodu rejestracyjnego wydanego na samochód (...), po czym P. K. (1) nakłonił P. K. (2) do wręczenia korzyści majątkowej za pośrednictwem J. K. w kwocie 31 zł A. S. (2), będącemu diagnostą stacji diagnostycznej (...) w C. uprawnionym do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów potwierdzających ich sprawność, w zamian za poświadczenie nieprawdy o przeprowadzeniu badania technicznego samochodu marki M. (...) o numerze VIN (...) w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z dnia 31.08.2006 r., nr (...) wraz z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili I. C., w zamian za korzyść majątkową w kwocie 2.000 zł do sporządzenia w dniu 17.08.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu wskazującej I. C. jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie była i zarejestrowania w dniu 6.09.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w C., podczas której to rejestracji I. C. przedstawiła umowę kupna sprzedaży, w której podrobiła podpis sprzedającego samochód, sfałszowane dokumenty samochodowe, a także poświadczające nieprawdę zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikacyjnego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...) w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy, przez wskazanie I. C. jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym (...) i decyzji o rejestracji z dnia 19.09.2006 r., nr (...), które to wyłudzenie nastąpiło;

3. wiedząc, że samochód M. (...) o numerze VIN (...) o wartości 96.000 zł, w którym zostały uprzednio przerobione przez inne nieustalone osoby pierwotne numery identyfikacyjne pojazdu VIN (...) na numery VIN (...), pochodzi z czynu zabronionego przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) uprzednio sfalszowane dokumenty w postaci: niemieckiej karty pojazdu (...) i dowodu rejestracyjnego wydanego na samochód(...), po czym P. K. (1) nakłonił P. K. (2) do wręczenia korzyści majątkowej za pośrednictwem J. K. w kwocie 31 zł A. S. (2), będącemu diagnostą na stacji diagnostycznej (...) w C. uprawnionym do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów potwierdzających ich sprawność, w zamian za poświadczenie nieprawdy o przeprowadzeniu badania technicznego samochodu marki M. (...) o numerze VIN (...)w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z dnia 30.08.2006 r., nr (...) wraz z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili M. K. (1) w zamian za korzyść majątkową w kwocie 2.000 zł do sporządzenia w dniu 18.08.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu, wskazującej M. K. (1) jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 6.09.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w C., podczas której to rejestracji M. K. (1) przedstawił umowę kupna sprzedaży, w której podrobiony został podpis sprzedającego samochód, sfalszowane dokumenty samochodowe, a także poświadczające nieprawdę zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr(...), w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy, przez wskazanie M. K. (1) jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym (...) i decyzji o rejestracji z dnia 18.09.2006 r. nr (...), które to wyłudzenie nastąpiło, a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) po uprzednim wyszukaniu nabywcy przez aukcję internetową (...) doprowadzili P. O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 67.000 zł w ten sposób, że wprowadzili wyżej wymienionego w błąd co do osoby właściciela tego samochodu oraz legalności jego pochodzenia i doprowadzili do zawarcia przez P. O. umowy kupna sprzedaży tego pojazdu, a następnie P. K. (1) przekazał K. K. uzyskane ze sprzedaży pieniądze, czym działali na szkodę P. O.,

4. wiedząc, że samochód marki M. (...) o nieustalonym pierwotnym numerze VIN, który został przez nieustalone osoby przerobiony na numer VIN (...), pochodzi z czynu zabronionego, przyjął wyżej wymieniony samochód oraz przekazał P. K. (1) hiszpańskie dokumenty rejestracyjne wydane na samochód marki M. (...) o numerze VIN (...) w postaci: dowodu rejestracyjnego wydanego przez Generalną Dyрекcję (...) na samochód o numerze (...) z podrobioną pieczęcią o treści „wyrejestrowane – obrót wewnątrzspółnotowy” oraz karty badania technicznego numer serii (...), po czym P. K. (1) nakłonił P. K. (2) do wręczenia korzyści majątkowej za pośrednictwem J. K. w kwocie 31 zł A. S. (2), będącemu diagnostą na stacji diagnostycznej (...) w C. uprawnionym do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów potwierdzających ich sprawność, w zamian za poświadczenie nieprawdy o przeprowadzeniu badania technicznego samochodu marki M. (...) o numerze VIN (...)w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z dnia 24.10.2006 r., nr (...) wraz z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili S. K. (1) w zamian za korzyść majątkową w kwocie 150 zł do sporządzenia w dniu 22.10.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu, wskazującej S. K. (1) jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 22.11.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w C., podczas której to rejestracji S. K. (1) przedstawił umowę kupna sprzedaży samochodu, w której podrobiony został podpis sprzedającego samochód, ww. hiszpańskie dokumenty rejestracyjne, a także poświadczające nieprawdę zaświadczenie o przeprowadzonym w dniu 24.10.2006 r. badaniu technicznym pojazdu nr (...) z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikacyjnego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy, przez wskazanie S. K. (1) jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym(...) i karcie pojazdu serii (...), które to wyłudzenie nastąpiło;

5. wiedząc, że samochód osobowy marki S. (...), w którym zostały uprzednio przerobione przez inne nieustalone osoby pierwotne numery identyfikacyjne pojazdu VIN (...) na numery (...), o wartości 34.000 zł pochodzi z czynu zabronionego, przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) hiszpańskie dokumenty rejestracyjne w postaci: dowodu rejestracyjnego wydanego na samochód (...), z podrobioną pieczęcią o treści „wyrejestrowane – obrót wewnątrzspółnotowy” oraz karty badania technicznego pojazdu numer serii (...), po czym P. K. (1) nakłonił P. K. (2) do wręczenia korzyści majątkowej za pośrednictwem J. K. w kwocie 31 zł A. S. (2), będącemu diagnostą na stacji diagnostycznej (...) w C. uprawnionym do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów potwierdzających ich sprawność, w zamian za poświadczenie nieprawdy o przeprowadzeniu badania technicznego samochodu marki S. (...) o numerze VIN (...) w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z dnia 18.11.2006 r., nr (...) wraz z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili M. N. w zamian za korzyść majątkową w kwocie 500 zł do sporządzenia w dniu 16.11.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu, wskazującej M. N. jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 12.12.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w C., podczas której to rejestracji M. N. przedstawił umowę kupna sprzedaży, w której podrobiony został podpis sprzedającego pojazd oraz hiszpańskie dokumenty rejestracyjne samochodu, a także poświadczające nieprawdę zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikacyjnego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy, przez wskazanie M. N. jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym, które to wyłudzenie nastąpiło, a następnie w Holandii przekazał powyższy samochód P. K. (1), który po zamontowaniu na nim polskich tablic rejestracyjnych przywiózł go wraz z M. N. do Polski,

6. wiedząc, że samochód marki M. (...) o nieustalonym numerze VIN, który został przez nieustalone osoby przerobiony na numer VIN (...) pochodzi z czynu zabronionego, przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) hiszpańskie dokumenty rejestracyjne tego samochodu w postaci: dowodu rejestracyjnego wydanego na samochód (...), z podrobioną pieczęcią o treści „wyrejestrowane – obrót wewnątrzspółnotowy” oraz karty badania technicznego pojazdu numer serii i numer (...), po czym P. K. (1) nakłonił P. K. (2) do wręczenia korzyści majątkowej za pośrednictwem J. K. w kwocie 18 zł A. S. (2), będącemu diagnostą na stacji diagnostycznej (...) w C. uprawnionym do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów potwierdzających ich sprawność, w zamian za poświadczenie nieprawdy o przeprowadzeniu badania technicznego samochodu marki M. (...) o numerze VIN (...) w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z dnia 30.10.2006 r., nr (...) wraz z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), a następnie

– P. K. (1) nakłonił P. G. w zamian za korzyść majątkową w kwocie 1000 zł do sporządzenia w dniu 24.10.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu, wskazującej P. G. jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 22.11.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w S., podczas której to rejestracji P. G. przedstawił umowę kupna sprzedaży samochodu, w której podrobiony został podpis sprzedającego samochód oraz hiszpańskie dokumenty rejestracyjne samochodu, a także poświadczające nieprawdę zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) z załącznikiem w postaci dokumentu identyfikującego pojazd – zarejestrowany po raz pierwszy za granicą nr (...), w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy, przez wskazanie P. G. jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym (...) i karcie pojazdu serii (...) i decyzji o rejestracji nr (...) z dnia 22.11.2006 r., które to wyłudzenie nastąpiło i uzyskania tablic rejestracyjnych o numerze(...), a następnie w Holandii po uprzednim założeniu polskich tablic rejestracyjnych(...) na samochód marki M. (...) przekazał powyższy samochód P. K. (1), który przywiózł go do Polski,

7. przyjął samochód marki V. (...), o nieustalonym numerze VIN, o którym wiedział iż pochodzi z czynu zabronionego, a następnie po uprzednim zakupie karoserii spalonego po wypadku komunikacyjnym pojazdu o numerze nadwozia

(...)wraz z silnikiem i skrzynią biegów oraz kartą pojazdu o numerze (...) przekazał P. K. (1) powyżej opisaną kartę pojazdu wraz z dowodem rejestracyjnym wystawionym na powyższy samochód o numerach(...), celem zarejestrowania samochodu marki V. (...) o nieustalonym numerze VIN na podstawie dokumentów przynależących do pojazdu o numerze nadwozia (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili R. Ł. w zamian za korzyść majątkową w kwocie 500 zł do sporządzenia umowy kupna sprzedaży samochodu z dnia 30.07.2006 o numerze VIN (...) wskazującej R. Ł. jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 9.08.2006 r. samochodu V. (...) o nieustalonym numerze VIN w Wydziale (...)Starostwa Powiatowego w S., podczas której to rejestracji R. Ł. przedstawił sfałszowaną umowę kupna – sprzedaży samochodu marki V. (...) numer VIN (...) o wartości 41.300 zł, w której podrobiony został podpis sprzedającego samochód wraz z dokumentami rejestracyjnymi samochodu, w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy, przez wskazanie R. Ł. jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym (...) i decyzji o rejestracji z dnia 4.09.2006 r. nr (...) oraz karcie pojazdu seria i numer (...), które to wyłudzenie nastąpiło, w wyniku powyższych czynności uzyskano dokumenty rejestracyjne pojazdu na samochód pochodzący z czynu zabronionego o nieustalonym numerze VIN,

8. wiedząc, że samochód marki M. (...) o numerze VIN (...) o wartości 68.600 zł, w którym zostały uprzednio przerobione przez inne nieustalone osoby pierwotne numery identyfikacyjne pojazdu VIN (...) na numery VIN (...) pochodzi z czynu zabronionego, przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) uprzednio sfałszowane dokumenty w postaci: niemieckiego dowodu rejestracyjnego wydanego na samochód (...) i niemieckiej karty pojazdu numer (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili A. K. w zamian za korzyść majątkową w kwocie 1.500 zł do sporządzenia w dniu 6.07.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu, wskazującej A. K. jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 17.07.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w C., podczas której to rejestracji A. K. przedstawił sfałszowaną umowę kupna sprzedaży przedmiotowego pojazdu, w której podrobiony został podpis osoby sprzedającej pojazd i sfałszowane dokumenty samochodowe, w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy przez wskazanie A. K. jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym (...), karcie pojazdu seria i numer (...) i decyzji o rejestracji z dnia 1.08.2006 r. nr (...), które to wyłudzenie nastąpiło, a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. po uprzednim wyszukaniu nabywcy przez aukcję internetową (...) doprowadzili M. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 65.000 zł w ten sposób, że wprowadzili wyżej wymienionego w błąd co do osoby właściciela tego samochodu oraz legalności jego pochodzenia i doprowadzili do zawarcia przez M. S. (1) umowy kupna sprzedaży tego pojazdu, a następnie P. K. (1) przekazał K. K. uzyskane ze sprzedaży pieniądze, czym działali na szkodę M. S. (1),

9. wiedząc, że samochód marki M. (...) o numerze VIN (...) o wartości 98.000 zł, w którym zostały uprzednio przerobione przez inne nieustalone osoby pierwotne numery identyfikacyjne pojazdu VIN (...) na numery VIN (...), pochodzi z czynu zabronionego, przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) uprzednio sfałszowane dokumenty w postaci niemieckiego dowodu rejestracyjnego wydanego na samochód (...) i niemieckiej karty pojazdu numer (...), a następnie

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. nakłonili R. C. w zamian za korzyść majątkową w kwocie 2000 zł do sporządzenia w dniu 30.05.2006 r. umowy kupna sprzedaży powyżej opisanego samochodu, wskazującej R. C. jako nabywcę pojazdu, którym w rzeczywistości nie był i zarejestrowania w dniu 5.06.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...)Starostwa Powiatowego w C., podczas której to rejestracji R. C. przedstawił sfałszowaną umowę kupna sprzedaży tego samochodu, w której podrobiony został podpis osoby sprzedającej pojazd, sfałszowane dokumenty samochodowe, w celu wyłudzenia od uprawnionego pracownika poświadczenia nieprawdy przez wskazanie R. C. jako

właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym serii (...) oraz decyzji o rejestracji z dnia 13.06.2006 r. nr (...), które to wyłudzenie nastąpiło, po czym

– P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z R. C. po uprzednim wyszukaniu nabywcy poprzez aukcję internetową (...) doprowadzili S. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 85.000 zł w ten sposób, że wprowadzili wyżej wymienionego w błąd co do osoby właściciela tego samochodu oraz legalności jego pochodzenia i doprowadzili do zawarcia przez S. K. (2) umowy kupna sprzedaży tego samochodu, a następnie P. K. (1) przekazał K. K. uzyskane ze sprzedaży pieniądze, czym działali na szkodę S. K. (2),

10. wiedząc, że samochód marki V. (...) o numerze VIN (...) o wartości 45.000 zł, w którym zostały uprzednio przerobione przez nieustalone osoby pierwotne numery identyfikacyjne pojazdu VIN (...) na numery VIN (...), pochodzi z czynu zabronionego, przyjął wyżej wymieniony samochód oraz

– przekazał P. K. (1) dowód rejestracyjny wydany na samochód (...), a następnie P. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z K. P. doprowadzili M. S. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 46.000 zł tytułem zapłaty ceny za ww. pojazd, w ten sposób, że posługując się umową kupna sprzedaży z dnia 1.08.2006 r., w której podrobiony został podpis sprzedającego oraz holenderskimi dokumentami rejestracyjnymi, doprowadzili do zawarcia przez M. S. (2) umowy sprzedaży wprowadzając go w błąd co do osoby właściciela samochodu oraz legalności jego pochodzenia, czym działali na szkodę M. S. (2), a także doprowadzili do przedstawienia przez pokrzywdzonego tejże umowy oraz holenderskich dokumentów rejestracyjnych przy rejestracji w dniu 17.08.2006 r. powyższego pojazdu w Wydziale (...)Starostwa Powiatowego w S. w wyniku czego doszło do wyłudzenia od uprawnionego pracownika, poświadczenia nieprawdy przez wskazanie M. S. (2) jako właściciela pojazdu w dowodzie rejestracyjnym numer (...) i decyzji o rejestracji z dnia 15.09.2006 r. o numerze (...); następnie P. K. (1) przekazał K. K. uzyskane ze sprzedaży pieniądze, czym działali na szkodę M. S. (2), tj. czynu z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 229 § 3 kk w zb. z art. 272 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 4 § 1 kk oraz art. 33 § 1, 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 czerwca 2010 r. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny po 100 (sto) złotych każda stawka;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku i wymierzył K. K. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w punkcie III kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 12 maja 2010 r. do 10 czerwca 2010 r.;

V. na podstawie art. 627 kpk zasądził od K. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Wyrok w całości zaskarżył obrońca wnosząc o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu przestępstw.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku:

- art. 4 k.p.k. poprzez uwzględnienie tylko okoliczności przemawiających za niekorzyść oskarżonego;

- art. 5 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności;

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, iż K. K. w 2006 r. w Holandii i w Polsce działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej do której należał P. K. (1), J. C. i inne nieustalone osoby, której celem było sprowadzanie z zagranicy

kradzionych samochodów, tj. popełnienia czynu z art. 258§1 k.k., a także uznania, iż w ramach tej zorganizowanej grupy przestępczej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął i przekazał P. K. (1) 10 pojazdów pochodzących z przestępstwa oraz przekazywał sfalszowane dokumenty dotyczące tychże samochodów, w których zostały uprzednio przerobione przez nieustalone osoby ich pierwotne numery identyfikacyjne, a następnie po przedstawieniu przez inne osoby tych dokumentów w Wydziałach (...) wraz z fikcyjnymi umowami kupna sprzedaży wyłudził poświadczenie nieprawdy – czym wyczerpał w konsekwencji znamiona przestępstw z art. 291§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zb. z art. 270§1 k.k. w zb. z art. 229§3 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zb. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k..

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację obrońcy należało uznać za oczywiście bezzasadną, gdyż żaden z podniesionych zarzutów nie zawiera przekonującej argumentacji, a i wniosek, zgłoszony na ich podstawie, jest nie do zaakceptowania.

Analizując sposób procedowania przyjęty przez Sąd I instancji, treść zaskarżonego orzeczenia oraz metody rozumowania i motywacji wyroku zaprezentowane w jego uzasadnieniu zauważyć należy, iż wolne są one od uchybień branych pod uwagę z urzędu w postępowaniu odwoławczym (art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k.) jak również od tych podniesionych w apelacji.

Wbrew twierdzeniom skarżącego weryfikacja dowodów przedstawiona przez Sąd I instancji spełnia wszystkie cechy oceny swobodnej, o jakiej stanowi art. 7 k.p.k., a także wszechstronnej i wnikliwej oraz obiektywnej z art. 4 k.p.k., uwzględniającej zasadę domniemania niewinności – art. 5§2 k.p.k.. Skoro Sąd Okręgowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, właściwie ocenił materiał dowodowy wyciągając na jego podstawie właściwe wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, to nie sposób podważyć ustaleń faktycznych poczynionych w zakresie obu czynów. W takiej sytuacji procesowej zarzuty i argumentację obrońcy nie sposób ocenić inaczej jak tylko jako nieprzekonującą, bezzasadną w stopniu oczywistym, polemikę ze stanowiskiem Sądu zaprezentowanym w zaskarżonym wyroku i jego pisemnych motywach.

Zauważyć należy, w odniesieniu do zarzutu postawionego w punkcie 1, co do nieobiektywizmu, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem nie może stanowić podstawy skutecznej apelacji oparcie zarzutu na regule ogólnej postępowania bez wskazania jako naruszonych norm szczególnych (zob. tak m.in. SN w post. z 2012-11-21 IV KK 244/12 LEX nr 1232843 i SA we Wrocławiu w wyroku z 2013-06-26 II AKa 181/13 LEX nr 1356730), gdyż art. 4 k.p.k. stanowi tzw. dyrektywę ogólną postępowania określającą sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne, zatem chcąc zarzucić tym organom nieprzestrzeganie tej zasady procesowej, należy w środku odwoławczym te przepisy powołać, jako przez nich nie respektowane. Brak tego rodzaju odniesień czyni zarzut obraży tylko art. 4 k.p.k. bezzasadnym (tak też SN w post. z 2011-10-03 V KK 112/11 LEX nr 1044069).

Wskazać w tym miejscu od razu trzeba, w nawiązaniu do tegoż podniesionego uchybienia, iż w myśl zasady swobodnej oceny dowodów sąd władny jest dać wiarę jednym dowodom czy nawet ich fragmentom, np. określonym zeznaniom świadka, czy też jej odmówić, co przecież nie narusza zasady obiektywizmu, z tym że stanowisko sądu pozostaje pod ochroną pod warunkiem, iż organ procesowy w sposób przekonujący go uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego (zob. pod. m.in. SA w Białymstoku w wyroku z 2012-09-14 II AKa 136/12 LEX nr 1220419). Wnikliwa analiza pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego, w kontekście krytycznych uwag przytoczonych przez apelującego w uzasadnieniu apelacji, prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji sprostał w sposób prawidłowy wszystkim wymogom poprawnego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego w ocenie dowodów i okoliczności przyjętych za podstawę rozstrzygnięć.

Odnośnie jeszcze naruszenia przez Sąd I instancji zasady obiektywizmu w powiązaniu z zasadą domniemania niewinności oraz zasadą swobodnej oceny dowodów, gdyż tak szeroko, ale i bardzo ogólnie w petitum apelacji zakreśla obrońca swój zarzut naruszenia prawa procesowego, podkreślić należy, iż wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego, jak stara się to czynić obrońca. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron

procesowych i wszechstronną ocenę wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie z uwzględnieniem istotnych okoliczności przemawiających tak na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego.

Dalej podkreślić należy rozłączny charakter przepisów (zasad) wyrażonych w art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (zob. pod. SN w post. z 2013-10-10 V KK 119/13 LEX nr 1400594).

Odnośnie zaś uchybienia regule z art. 5§2 k.p.k., to naruszenie zasady *in dubio pro reo* może być oceniane jedynie w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nie tylko wybiórczo przy uwzględnieniu wypowiedzi świadków odwołujących pomówienia, jak również zasada ta nie może stanowić pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości, tak jak to prezentuje skarżący (zob. pod SN w wyroku z 1999-10-13 II KKN 297/97 Prok.i Pr.-wkl. 2000/3/15). Również i z tych powodów apelacja obrońcy nie może być uwzględniona, bowiem przedstawiciele stron (obrońcy, pełnomocnicy) pomimo tego, iż zobowiązani są do działania na korzyść swoich mandatów powinni również przestrzegać zasad procesowych, w tym i zasady obiektywizmu (zob. pod. SA w Lublinie w wyroku z 2012-11-28 II AKa 169/12 LEX nr 1246771).

Przechodząc do szczegółowych rozważań dotyczących istotnych okoliczności ujawnionych w tej sprawie, a podniesionych w uzasadnieniu apelacji, wskazać należy, że nie sposób przyjmować za obrońcą, iż Sąd I instancji, opierając swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym zebranym w postępowaniu przygotowawczym, dopuścił się naruszenia prawa do obrony oskarżonego. Niekwestionowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie jest pogląd, iż materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przygotowawczym ma taką samą moc dowodową jak ten z rozprawy. Wskazać należy przy tym i na to, iż Sąd Okręgowy wszystkie istotne dowody przeprowadził bezpośrednio na rozprawie i dokonał ich weryfikacji w trybie art. 391§1 k.p.k.. Podkreślić należy, i na co wielokrotnie zwracał uwagę SN (zob. np. w wyroku z 25.03.1976 r. II KR 20/76 OSNKW 1976/9/116) oraz przedstawiciele piśmiennictwa (np. Z. Doda i A. Gaberle, w: *Dowody w procesie karnym ABC* 1995, s. 250 i nast.), iż ujawnienie na rozprawie wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków złożonych w toku postępowania przygotowawczego nie jest wyrazem preferowania materiału dowodowego zebranego w śledztwie czy dochodzeniu i nie stanowi naruszenia zasady bezpośredniości, w określonych bowiem przepisami procesowymi sytuacjach (art. 389 i art. 391 § 1 k.p.k.) jest to wręcz obowiązkiem wynikającym z podstawowego celu procesu karnego, jakim jest ustalenie prawdy. Tezie postawionej przez obrońcę przeczy także i to, iż przecież Sąd Okręgowy nie ograniczył postępowania dowodowego do dowodów zgłoszonych przez prokuratora w akcie oskarżenia, ale i przeprowadzał także dowody zgłaszane przez obrońcę oraz z urzędu. Zatem jak nieporozumienie brzmi uwaga skarżącego o świadkach, którzy nie wiadomo dlaczego nie zostali przesłuchani na rozprawie. Ponadto za podstawę ustaleń sąd przyjmował nie tylko to, co mówili świadkowie w postępowaniu przygotowawczym, ale i ich oświadczenia dowodowe z rozprawy, co wynika także z rozważań zawartych w uzasadnieniu - zob. np. uwagi do zeznań świadków I. C., R. C., M. N., w których wskazani przykładowo świadkowie nie ograniczali się tylko do podtrzymania zeznań z postępowania przygotowawczego. Istotnym jest to, iż oparcie się przez Sąd I instancji przede wszystkim na materiale dowodowym z postępowania przygotowawczego było wynikiem prawidłowej, wszechstronnej oceny wszystkich dowodów i całokształtu okoliczności, z uwzględnieniem nie tylko tego co przemawiało przeciw oskarżonemu, ale i za, bo przecież Sąd, przy weryfikacji każdego dowodu omawiał także te wypowiedzi, w których świadkowie odwoływali pomówienia i wskazywał przyczyny, dla których nie dał im wiary. Takiej oceny przeprowadzonej zresztą z zachowaniem wszelkich wymagań art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k.. czego skarżący (naruszenia tego ostatniego przepisu nie podnosił) nie sposób zakwestionować, w aspekcie wszystkich zasad podniesionych przez skarżącego oraz zasady prawdy materialnej i korzysta ona z ochrony (zob. pod. ostatnio np. SN w post. z 2013-04-24 IV KK 28/13 LEX nr 1311394).

Nie sposób zgodzić się z tezą obrońcy, iż sposób gromadzenia dowodów w tej sprawie i oparcie oskarżenia na materiale dowodowym wyłączonym z innych spraw godzi w prawo do obrony oskarżonego uniemożliwiając oskarżonemu skuteczne podejmowanie czynności procesowych na swoją korzyść. Nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony podejmował działania obronne po przedstawieniu mu zarzutów. Mógł wtedy domagać się bezpośredniego przesłuchania świadków. Zauważyć przy tym należy, iż na rozprawie sąd przesłuchiwał bezpośrednio wszystkich



istotnych świadków, a i obrońca przed sądem składał wnioski dowodowe o przesłuchanie kolejnych. Zatem nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż oskarżony w postępowaniu przygotowawczym, ze względu na sposób zbierania materiału dowodowego przez oskarżyciela, nie miał żadnej możliwości podjęcia obrony. Gdyby nawet uznać zaniechanie przez prokuratora bezpośredniego przesłuchania istotnych świadków w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przeciwko oskarżonemu za uchybienie, to niewątpliwie zostało ono konwalidowane przed sądem, który bezpośrednio przesłuchał wszystkich istotnych świadków, a i skoro podstawą apelacyjną (i tym samym do uchylenia wyroku) może być obraza przepisów procesowych w toku postępowania sądowego, zaś uchybienia procesowe popełnione w postępowaniu przygotowawczym mogą być przedmiotem zarzutu odwoławczego tylko wówczas, gdy przeniknęły do postępowania sądowego, wobec czego owego błędu nie można uznać jako naruszenia prawa procesowego z art. 438 pkt 2 kpk mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Obrońca podnosi także w uzasadnieniu niesamodzielną Sąd I instancji w czynieniu ustaleń faktycznych twierdząc, iż zapisy tej części uzasadnienia niczym nie różnią się z treścią aktu oskarżenia. Na dodatek tę krytyczną uwagę łączy z omówionym wyżej uchybieniem związanym ze sposobem gromadzenia materiału dowodowego. Zauważyć należy, iż oba ewentualne uchybienia są rozłączne, gdyż pierwsze ewidentnie dotyczy czynności sądu (niesamodzielną jurysdykcyjną, ocena materiału dowodowego i wada uzasadnienia), drugie postępowania przygotowawczego, a które (to drugie) wykluczono wyżej, jako mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Odnośnie zaś niesamodzielną ustaleń faktycznych to stwierdzić należy, i to nawet bez potrzeby szczegółowej analizy porównawczej treści obu dokumentów w części dotyczącej ustaleń faktycznych, iż przecież ustalenia faktyczne są rezultatem oceny dowodów. Skoro zatem ocena dowodów, jak to wyżej podkreślono, jest prawidłowa, to i jej wyniki w postaci ustaleń faktycznych, chociażby stanowiły one powielenie tych z postępowania przygotowawczego, nie można uznać jako błędnych, niezgodnych z prawdą. Zważyć przy tym należy, iż Sąd I instancji dysponował innym, szerszym materiałem dowodowym niż prokurator i o zmienionej treści, z uwagi na to, iż wielu świadków zmieniło zeznania, a sąd przeprowadził też nowe dowody, zaś wszystkie poddał prawidłowej weryfikacji, dając temu wyraz w pisemnych motywach orzeczenia. Nie sposób pominąć i tego, iż przecież z opisów obu czynów przypisanych oskarżonemu wynika jednoznacznie, iż czyny przypisane oskarżonemu w istotnych kwestiach różnią się od tych zarzuconych, bowiem co do grupy przestępczej Sąd uznał oskarżonego za winnego udziału w grupie w krótszym okresie, a i nie przyjął kierowania tą grupą, natomiast co do drugiego przestępstwa uznał, jak to wytłumaczył na str. 33 uzasadnienia, iż brak jest dowodów co do świadomości oskarżonego z jakich konkretnie czynów zabronionych pochodziły poszczególne samochody i skrócił okres działalności przestępczej o miesiąc. Zatem nawet przy ewentualnie literalnie identycznych niektórych fragmentach obu dokumentów tak w zakresie opisu czynu, jak i uzasadnienia, ale przy ewidentnie odmiennej interpretacji wielu czynności sprawczych oskarżonego, nie sposób przyjąć niesamodzielną jurysdykcyjną sądu w wydaniu rozstrzygnięcia.

Podkreślić też trzeba charakter i istotę uzasadnienia, które jest czynnością następczą, wtórną do rozstrzygnięcia. Zatem o trafności wyroku nie decyduje przecież jego uzasadnienie, ale materiał dowodowy stanowiący podstawę orzeczenia, w konfrontacji z którym dokonuje się też oceny podniesionych zarzutów. Skoro zaś materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na prowadzenie takiej działalności przestępnej, jaką przypisał oskarżonemu sąd w sentencji wyroku i prowadzonej w taki sposób, w jaki przedstawił ją Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych zawartych w uzasadnieniu, to przecież sposobu sporządzenia pisemnych motywów przez sędziego w tej części uzasadnienia w sposób sugerowany przez obrońcę nie można inaczej potraktować jak tylko swego rodzaju ułatwienia polegającego na wykorzystaniu tekstu zawartego w uzasadnieniu aktu oskarżenia do przedstawienia ustaleń faktycznych w pisemnych motywach wyroku, co nie przekreśla ich samodzielności i nie wskazuje na naruszenie zasady samodzielności jurysdykcyjnej Sądu I instancji, którą w sposób nie budzący wątpliwości wyraził ten sąd tak w sentencji jak i uzasadnieniu skarżonego wyroku oraz zasady bezpośredniości, bo przecież Sąd I instancji bezpośrednio przeprowadził wszystkie istotne dowody i je rzetelnie ocenił.

Wprawdzie w orzecznictwie pojawiają się poglądy o tym, iż powielanie motywów poprzedniego wyroku czy aktu oskarżenia wskazuje na brak samodzielności sądu i narusza w sposób rażący przepisy art. 424 § 1 k.p.k., a przez to również fundamentalne zasady procesu karnego wyrażone w art. 7 k.p.k. i art. 8 § 1 k.p.k. oraz uniemożliwia

kontrolę instancyjną wydanego wyroku (zob. np. SA w Szczecinie w wyroku z 2012-09-13 II AKa 132/12 LEX nr 1223465), jednakże ze względu na wyżej przedstawione racje, a i szczegółowe powody - brak własnej refleksji na temat okoliczności, które leży u podstaw uchylenia poprzedniego wyroku Sądu Okręgowego w przywołanym orzeczeniu - trudno uznać posłużenia się tekstem dokumentu procesowego sporządzonego przez oskarżyciela za przejaw niesamodzielności Sądu, bo i przecieź, jak przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie przy redakcji wyroku, w jego części dyspozytywnej sądy odwołują się do brzmienia zarzutu zawartego w części wstępnej wyroku, który jest odzwierciedleniem opisu zarzuconego czynu zamieszczonego w konkluzji aktu oskarżenia.

Analizując układ uzasadnień wyroku i aktu oskarżenia nie sposób przyjąć, iż są one tożsame, co wynika chociażby z kolejności zapisów dotyczących poszczególnych zdarzeń i samochodów. Dalej odnośnie szczegółowych stwierdzeń odnoszących się do poszczególnych faktów, to twierdzenia skarżącego uznać należy za gołosłowne w takim znaczeniu, iż nie przytoczył on przykładów niezbitcie na to wskazujących, a porównując ich brzmienie nie sposób dostrzec ich identyczności. Zatem i z tego powodu przedmiotowe zastrzeżenie zgłoszone przez obrońcę należy uznać za bezzasadne.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosi kwestię braku dowodów bezpośrednich wskazujących na sprawstwo oskarżonego, na podejmowanie każdej przypisanej mu czynności sprawczej, gdyż tak należy odczytać jego stwierdzenie dotyczące tego, iż dowody przytoczone w ustaleniach faktycznych potwierdzają okoliczności dotyczące innych osób w większości skazanych prawomocnymi wyrokami. Jednakże obrońca pomija to, iż wszystkie te osoby, to co najmniej współsprawcy, a P. K. (1) i J. C. to razem z oskarżonym członkowie grupy przestępczej realizującej cele grupy i czyn przypisany oskarżonemu w punkcie II. Zważyć też należy, iż taki sposób działania i udział poszczególnych osób wynikał z realizacji celów grupy, podziału ról przy popełnieniu drugiego przestępstwa. Rzeczywiście więcej (ilościowo) dowodów potwierdza czynności przestępne wykonywane przez osoby rejestrujące samochody, bo tych osób było więcej, natomiast pozostałe działania związane z uzyskaniem samochodów pochodzących z czynu zabronionego, dokumentów do nich oraz dostarczaniem ich osobom podstawionym do rejestracji skupiały się na oskarżonym i jego bracie. Jednakże nie oznacza to, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na takie ustalenia w zakresie roli i sprawstwa oskarżonego, jakie poczynił Sąd I instancji. Podkreślić należy, iż zeznania przesłuchanych świadków dowodzą bezpośredniej styczności oskarżonego z niektórymi przedmiotowymi samochodami niemal na każdym etapie działalności przestępnej, a więc za granicą przy ich przekazywaniu P. K. (1) do transportu do Polski (np. zeznania M. N., A. S. (2)), co do przebijania nr VIN (zeznania B. S. (1)), przy badaniach technicznych (zeznania R. C.), przy wstawianiu samochodu do komisju (zeznania I. C.), chociaż co trzeba zaznaczyć nie do wszystkich samochodów. Ale przecieź oprócz tych dowodów i innych omówionych w uzasadnieniu wskazujących pośrednio na rolę oskarżonego w popełnieniu przypisanych przestępstw są i depozycje jeszcze bardziej i szerzej obciążające oskarżonego, które Sąd I instancji trafnie dostrzegł i prawidłowo ocenił, a mianowicie wypowiedzi J. C. i P. K. (1) czy M. K. (2) wskazujące na wiodącą rolę oskarżonego przy popełnianiu przypisanych przestępstw, taką jaką ustalił Sąd I instancji.

Podjętej przez obrońcę próby zakwestionowania oceny tych dowodów zaprezentowanej przez Sąd I instancji nie można uznać za skuteczną, lecz jedynie jako nieprzekonującą polemikę. Przywoływana nieznanomość świadków przez oskarżonego przemawia za ich wiarygodnością w zakresie obciążania oskarżonego, bo przecieź nie mieli oni interesu w bezpodstawnym pomawianiu K. K.. Inne okoliczności podnoszone przez skarżącego, a mianowicie sytuacja procesowa w jakiej się oni znaleźli nie przemawia również za uznaniem, iż P. K. (1) czy J. C. niesłusznie pomówili K. K.. Zresztą te uwarunkowania oraz i motywację zmiany zeznań w sposób rzeczowy i przekonujący omówił Sąd I instancji, a jego wywody postają w zgodzie tak z realiami życiowymi, jak i okolicznościami niniejszej sprawy. Zatem zastrzeżeń do tej oceny zgłoszonych przez obrońcę przy niewykazaniu sprzeczności tych ocen z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego nie można zaaprobować.

Pobytu za granicą oskarżonego, a przez to i możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej nie można uznawać jako powodu bezpodstawnych pomówień, bo przecieź powszechnie wiadomym jest, iż zamieszkiwanie poza krajem, przy możliwości zastosowania ENA, nie stanowi przeszkody do rychłego pociągnięcia sprawy do odpowiedzialności karnej. Odwołania przez P. K. (1) pomówień K. K. tak tych złożonych podczas przesłuchań, jak i wyrażonych na piśmie nie można uznać za rzeczowych a i przekonujących, co zasadnie przyjął także Sąd I instancji. Nie sposób bowiem uznać

za racjonalne tłumaczenia o tym, iż pomawiający uległ namowom obrońcy i prokuratora oraz matki, w sytuacji kiedy z wielu dowodów omówionych przez Sąd I instancji (w tym w szczególności zeznań J. C. i M. K. (2)) wynika taka rola oskarżonego, jak ją nakreślił P. K. (1). Wobec tego zeznań P. K. (1), a także innych świadków odwołujących pomówienia nie można potraktować inaczej jak tylko wykrętnych wypowiedzi ukierunkowanych na uchronienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą co do tego, iż wysoką wartość dowodową mają zeznania P. K. (1) złożone na rozprawie w sytuacji, kiedy mógł skorzystać z prawa do odmowy zeznań, jako osoba bliska. P. K. (1) decydując się na zeznania na rozprawie chciał pomóc bratu odwołując pomawiające wyjaśnienia i zarazem dopowiadając, iż brat nie miał z zarzuconym procederem nic wspólnego. Takiemu wartościowaniu przeczą zeznania pozostałych świadków, którzy podtrzymali swoje obciążające wypowiedzi i których przecież od początku by nie było, gdyby i niewiarygodne były zeznania P. K. (1) obciążające K. K.. Niewątpliwie przy skorzystaniu z prawa do odmowy zeznań przez P. K. (1) materiał dowodowy byłby uboższy, w szczególności o jego obciążające wypowiedzi, jednakże dalsze rozważania w takich uwarunkowaniach procesowych należy uznać za bezprzedmiotowe.

Za błędną należy uznać tezę obrońcy, iż osoba podejrzana czy oskarżona na prawo do wszelkiej formy obrony w tym i do bezpodstawnych pomówień. Zważyć bowiem należy, iż prawo do obrony, o którym stanowi art. 6 k.p.k., zapewniające oskarżonemu (podejrzanemu) swobodę wypowiedzi co do zarzuconego mu czynu zabronionego, chroniące zarazem przed poniesieniem odpowiedzialności karnej z powodu ich treści, nie legalizuje innych zachowań oskarżonego o znamionach czynu zabronionego, choćby zmierzały one do uniknięcia bądź złagodzenia odpowiedzialności za czyn zarzucony. Normy prawa procesowego nie stwarzają oskarżonemu żadnego w tej mierze immunitetu. Nie ma też aksjologicznych podstaw ku temu, by poza obszarem penalizacji pozostawić zachowanie oskarżonego ukierunkowane na obalenie oskarżenia, a polegające na popełnieniu czynu zabronionego zniesławienia (art. 212 k.k.) czy fałszywego oskarżenia innej osoby o popełnienie czynu zabronionego (art. 234 k.k.). Oskarżony nie jest uprawniony w ramach bezkarnego przeciwdziałania możliwościom pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, do atakowania dóbr prawnokarnie chronionych (zob. pod. A. Wąsek: O kilku aspektach reguły " nemo se ipsum accusare tenetur " w: Standardy prawa człowieka a polskie prawo karne, Warszawa 1995 r., s. 247). Taki właśnie charakter i cel miałyby P. K. (1) polegający na formułowaniu bezpodstawnych wypowiedzi dotyczących udziału K. K. w przestępstwach przypisanych oskarżonemu. Podobnie wyraził się SN w post. z dnia 25 kwietnia 1995 r. II KO 6/95 LEX nr 24505, Prok.i Pr.-wkł. 1995/7-8/7 i w uchwale z dnia 11 stycznia 2006 r. sygn. akt I KZP 49/05 OSNKW 2006/2/12, Prok. i Pr.-wkł. 2006/3/7, OSP 2007/5/55, Biul. SN 2006/1/14, Wokanda 2006/7-8/32, który stwierdził, iż fałszywe oskarżenie o popełnienie przestępstwa jest przestępstwem określonym w art. 234 k.k., a podmiotem tego przestępstwa może być każdy, także współoskarżony, jeżeli fałszywie oskarża o udział w przestępstwie innego oskarżonego (niewinnego). Niedopuszczalne byłoby bowiem uznanie, że prawo do obrony obejmuje także obronę kosztem innej, niewinnej osoby. Zatem nie sposób przyznać P. K. (1) – świadkowi, a wcześniej podejrzanemu i oskarżonemu, prawa do wszelkiej formy obrony, w tym i poprzez popełnienie przestępstwa w ramach realizacji tego prawa.

Należało podzielić zastrzeżenia obrońcy dotyczące przedwczesności oskarżenia świadków P. K. (1) i M. K. (3) o złożenie fałszywych zeznań przed prawomocnym zakończeniem postępowania w niniejszej sprawie, bo przecież nie sposób było przewidzieć, które zeznania Sąd orzekający w tej sprawie ostatecznie uzna za prawdziwe. Ale jednocześnie nie sposób przyjąć, iż takie postąpienie oskarżyciela było zabiegiem czysto taktycznym i miało wpływ na treść wyroku, w szczególności na złożenie przez P. K. (1) wyjaśnień pomawiających oskarżonego. Teza obrońcy byłaby uzasadniona, gdyby na skutek oskarżenia o fałszywe zeznania świadkowie złożyli zeznania obciążające oskarżonego, a tak przecież się nie było, bo P. K. (1) obciążał K. K. w postępowaniu przygotowawczym. Postąpienia prokuratora nie sposób też uznać jako przejawu jego świadomości o słabości materiału dowodowego, którego przecież nie umacniało oskarżenie świadków o złożenie fałszywych zeznań.

Nie sposób dostrzec w postępowaniu sądowym niedozwolonych nacisków sądu na świadków i presji w kierunku złożenia przez świadków zeznań obciążających oskarżonego. Za takowe nie można traktować przecież pouczeń o konsekwencjach prawnych złożenia fałszywych zeznań i informacji o możliwości zawiadomienia prokuratury o popełnieniu tego przestępstwa w przypadku złożenia takowych, bo to jest powinnością sądu. Dodać trzeba, iż po owych

pouczeniach świadkowie nie zmieniali diametralnie zeznań w kierunku obciążenia oskarżonego, co również przeczy ewentualnemu wpływowi tych działań sądu na ich wypowiedzi. Jeżeli chodzi o odpowiedzi na pytania dotyczące znajomości świadków z K. K., to przecież nie powinny być zaskoczeniem stwierdzenia wielu świadków rejestrujących samochody, iż go nie znali, wszak większość z nich nie miała styczności z oskarżonym, który mieszkał za granicą, a niemal wszystkie sprawy związane z rejestracją samochodu i ich sprzedażą załatwiał ze świadkami P. K. (1). Niektórzy ze świadków, a których już Sąd odwoławczy wymienił wcześniej, widzieli oskarżonego i razem realizowali czynności przestępne np. odbierając samochód, dostarczając przebite numery, wstawiając samochód do komisju czy będąc obecnym przy badaniu technicznym, co uwiarygodnia obciążające oskarżonego szerokie zeznania P. K. (1) i J. C. oraz potwierdza udział K. K. w procederze przestępnym od jego początku do końca, a więc od przyjęcia samochodów pochodzących z czynów zabronionych do ich rejestracji, sprzedaży w Polsce i zainkasowania za nie pieniędzy.

W związku z powyższym oraz mając na uwadze wszechstronną i rzeczową ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd I instancji, co ilustrują pisemne motywy wyroku, nie sposób podzielić stanowiska skarżącego o tym, iż Sąd Okręgowy w sposób dowolny, a nie swobodny ocenił materiał dowodowy, uwzględniając tylko okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego. Samo brzmienie opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II przeczy takiemu sposobowi myślenia, jak również i skuteczności podniesienia zarzutu naruszenia zasady niewinności, bowiem Sąd I instancji nie przyjął tego za udowodnione, iż oskarżony wiedział dokładnie z jakich przestępstw pochodziły te rzeczy.

Obrońca powołuje się w uzasadnieniu na postawę procesową B. S. (1) wykazując, iż odmowa złożenia zeznań przez niego potwierdza odciążające zeznania P. K. (1) i B. S. (2) i niewiarygodność B. S. (1). Nie sposób zaakceptować takiego sposobu myślenia już chociażby z powodów, jakie przedstawia Sąd I instancji, a mianowicie dlatego, iż wyjaśnienia tego świadka złożone w swojej sprawie znajdują odzwierciedlenie w opinii biegłego z zakresu informatyki i w sposobie przedstawiania faktów, bowiem B. S. (1) nie obciąża tylko oskarżonego, ale i siebie. Ze skorzystania przez świadka z uprawnienia do odmowy złożenia zeznań w tej sprawie nie możemy wyciągać daleko idących wniosków co do jego prawdomówności, tak jak w przypadku korzystania przez oskarżonych z prawa do milczenia. Jednakże podkreślić należy i to, iż w przeciwieństwie do P. K. (1) B. S. (1) nie „kręcił” i nie odwoływał wcześniejszych pomówień, tak jak to uczynił P. K. (1). Podkreślić przy tym należy, czego nie pominął także i Sąd I instancji (zob. str. 25 uzasadnienia), iż okoliczności i treść zeznań B. S. (2) mają uwiarygodnić linię obrony oskarżonego wspieraną także przed sądem na ostatnim etapie procesu przez P. K. (1). Już sam moment ujawnienia roli B. S. (1) przez P. K. (1) wskazuje, iż jego depozycje w tym zakresie budzą wątpliwości, są nakierowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej oskarżonego, bo przecież, gdyby było prawdą, to co mówił P. K. (1) o B. S. (1), to ujawniłby jego rolę (dostarczanie sfałszowanych dokumentów) już w swojej sprawie, a i ten fakt nie umknąłby innym świadkom.

Odnosnie stanowiska Sądu I instancji wyrażonego przy weryfikacji zeznań świadka B. S. (2), to skarżący nie przedstawił żadnych argumentów podważających tę ocenę. Podkreślić należy prawidłowo zachowaną ostrożność Sądu przy analizie wypowiedzi świadka z racji jego relacji z oskarżonym i chwili zgłoszenia do procesu oraz nielogiczność i sprzeczność z doświadczeniem życiowym jego wypowiedzi dotyczących sposobu przekazywania kwoty 100 000 zł. Uwikłanie świadka w swoje postępowanie i koleżeństwo z oskarżonym sprawiło, iż świadek złożył nieprawdziwe zeznania, których, mając na względzie także i całokształt okoliczności ujawnionych w tym postępowaniu, w szczególności wynikających z obciążających oskarżonego zeznań innych świadków, nie sposób aprobować, a tym samym podzielić stanowiska skarżącego co do oceny wszystkich kwestionowanych dowodów.

Równie ogólnikowe, jak w odniesieniu do świadków B. S. (1), są zastrzeżenia zgłoszone przez autora apelacji do oceny zeznań świadka J. C.. Poza podniesioną zmiennością jego zeznań skarżący nie przywołuje innych argumentów mogących podważyć ocenę tego dowodu przez Sąd I instancji. obrońca mógłby liczyć na podzielenie jego uwag, gdyby Sąd I instancji pominął przy weryfikacji zeznań J. C. ten fakt. Jednakże, jak na to wyraźnie wskazuje uzasadnienie wyroku (s. 23) Sąd I instancji tę okoliczność dostrzegł i rzeczowo przeanalizował słusznie dochodząc do wniosku, iż nieprzekonujące są motywy zmiany zeznań podane przez świadka, a mianowicie sugestie. Słusznie przy ocenie zeznań tego świadka Sąd I instancji zauważył szerokie potwierdzenie pierwszej relacji J. C. w zeznaniach innych świadków rejestrujących pojazdy lub je przywożących z Holandii (np. M. K. (1), A. W., I. C., R. C., A. S. (1)) co wskazuje niepodważalnie na ich prawdziwość, bo nie sposób przyjmować, iż oni wszyscy byli w stanie wymyślić te

zdarzenia, bądź zostały im zasugerowane w taki sposób, aby mogli je tak zbieżnie zrelacjonować. Ponadto podkreślić należy, iż świadkowie rejestrujący na siebie samochody poddali się dobrowolnie odpowiedzialności karnej. Przecież nie uczyniliby tego i nie obciążiliby przy tym bezpodstawnie P. K. (1) czy K. K., bo nie mieli ku temu powodów, a te przestępstwa miały w ich życiu charakter przypadkowy, popełnili je skuszeni łatwym, sporym zarobkiem.

Powyższe uwagi a także i konkretność zeznań P. K. (1) czy J. C. co do dokumentów i samochodów przekazywanych P. K. (1) przez oskarżonego oraz co do przekazywania K. K. przez P. K. (1) pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodów czy bezpośredniego udziału oskarżonego ze świadkami w niektórych czynnościach związanych ze sprowadzaniem i legalizacją samochodów czynią nieprzekonującymi stwierdzenia obrońcy o tym, iż sprawstwo oskarżonego nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, a obciążające depozycje pojawiające się w zeznania świadków to jedynie plotki czy informacje zasłyszane na zasadzie „w wiosce coś się mówiło”, świadkowie „coś słyszeli”.

Rezygnacja przez obrońcę z kontestowania oceny zeznań innych świadków zaprezentowanej przez Sąd I instancji, przy rzetelnej ocenie wszystkich dowodów przez organ orzekający, przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 i 410 k.p.k. sprawia, iż nie ma potrzeby ponownej weryfikacji materiału dowodowego, która sprowadzałaby się do powtarzania uwag sformułowanych przez Sąd I instancji.

W powyższym układzie procesowym, przy prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego i ostrożnym wnioskowaniu w zakresie subsumcji i kwalifikacji prawnej czynu nie sposób podzielić dążeń obrońcy zmierzających do podważenia ustaleń faktycznych i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów. Wprawdzie skarżący, z racji możliwie najdalszego zakresu apelacji oraz charakteru zarzutów, nie zgłosił zastrzeżeń co do oceny prawnej, ale – przy rzeczowej argumentacji tej kwestii przedstawionej przez Sąd I instancji, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstwa z art. 258§1 k.k., znajdującej szerokie potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, należy ją w pełni podzielić. Tak ustawa jak i orzecznictwo nie wymaga przy istnieniu grupy, o której mowa w art. 258 § 1 k.k., specjalnej wewnętrznej struktury (zob. np. SA W Warszawie w wyroku z 2013-07-19

II AKa 227/13 LEX nr 1353875). Brak kierownictwa grupy czy też brak mechanizmów wymuszających posłuszeństwo jej członków, jak to zauważył także SA w Katowicach (w wyroku z 2013-03-07 II AKa 25/12 KZS2013/7-8/71) nie wyklucza możliwości uznania grupy za zorganizowaną, bowiem zorganizowanie, to nie tylko struktura "pionowa" z przywódcą kierującym działaniem, ale też "pozioma" ze stałym z reguły gronem uczestników koordynujących działania grupy według ustalonych reguł. Istotne jest, że grupa nie nawiązuje kontaktów dla dokonania pojedynczych przestępstw lecz z góry zakłada systematyczne ich popełnianie. Niewątpliwie takie cechy posiadała działalność przestępcza oskarżonego podejmowana z P. K. (1), J. C. i innymi osobami.

W pełni podzielić należy także ocenę prawną drugiego czynu przypisanego oskarżonemu. Skoro uzasadnienie zawiera wszystkie istotne argumenty przemawiające za taką kwalifikacją, to stanowisko Sądu Okręgowego nie wymaga uzupełnienia.

Odnosząc się z urzędu także do orzeczenia o karze stwierdzić trzeba, iż nie razi ona surowością, a jest wręcz łagodna. Przy tak szerokim wyspecjalizowanym zakresie działalności przestępczej podejmowanej w grupie i w skali międzynarodowej, przy zaangażowaniu wielu osób i urzędów, spowodowaniu szkody u wielu osób, wyczerpaniu znamion wielu przepisów i poważnych przestępstw, naruszeniu szeregu dóbr prawnych o różnorodnym charakterze, a także karalności oskarżonego i braku istotnych okoliczności łagodzących oczywistym jest, iż kary wymierzone za oba przestępstwa w dolnych granicach zagrożenia, a kara łączna z zastosowaniem zasady absorpcji nie mogą być uznane za surowe. Powyższe, a także rozmiar korzyści osiągniętych z przestępstwa pozwalają na podobną ocenę orzeczonej grzywny.

Sytuacja materialna oskarżonego uzasadnia wysokość stawki i nie uzasadnia zwolnienia go od ponoszenia kosztów postępowania.

Wobec wszystkich powyższych stwierdzeń apelację obrońcy oskarżonego należało uznać za oczywiście bezzasadną i na podstawie art. 437§1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego i o opłacie za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 636§1 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz.U. z 1983 Nr 49 poz. 223 ze zm.).